№ 5. Piątek 8. Stycznia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część urzędowa.

*(Ofiary na pogorzelców.)*

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Brzeska*, *Zaleszczyk* i *Oświęcima* złożono w powiecie *Halickim* 1 złr. — 6 złr. 66 c. i 4 złr. 10 c. w. a. któreto pieniądze zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

---

Gminy *Chliwczany* i *Choronów* w obwodzie żółkiewskim, obowiązały się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej w Chliwczanach, ofiarować budynek należący do gminy pod N. 179 na umieszczenie szkoły i pomieszkanie nauczyciela, sprawiać porządki szkolne i równie jak sam budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, zrębywać i przystawiać do szkoły 5 niż. austr. sągów miękkiego drzewa, które właścicielka wsi W. *Ludwika Soroczyńska* ofiarowała na opał szkoły, czuwać nad ochędóstwem szkoły, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi 150 zł. w. a. w gotówce i 24 mierzyc zboża w naturze, z czego na gminę Choronów przypada 25 zł. w. a., a na Chliwczany 125 zł. w. a. i 24 mierzyc w połowie żyta a w połowie jęczmienia.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie nauki między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

---

*(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)*

Przy najwyższym dworze cesarskim nowo mianowany wielkoksiążęcy nadzwyczajny poseł heski i pełnomocny minister Henryk baron Gagern miał zaszczyt na osobnej audyencyi dnia 4. stycznia b. r. wręczyć Jego c. k. Apost. Mości swoje uwierzytelnienia.

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 3. października, 22. i 29. grudnia z. r. raczył najmiłościwiej dozwolić domom bankowym *George Grenfell Gbyn* i *Sommerset Beaumont* w Londynie, księciu Leonowi *Sapieże*, hr. Eugeniuszowi *Kinsky*, Karolowi baronowi Tinti i Szymonowi *Winterstein*, dalej hr. Edmundowi *Zichy*, baronowi Rudolfowi *Erygelet*, kupcowi Karolowi *Klein* i kupcowi Wojciechowi *Zinner*, na założenie stowarzyszenia akcyjnego w Wiedniu pod firmę „Anglo-österreichische Bank" i statuta tegoż zatwierdził.

(Do powyższego obwieszczenia względem najwyższego zatwierdzenia banku angielsko-austryackiego *Gazeta wiedeńska* przydaje w części nieurzędowej uwagę, że komitet założycieli tego banku wydał wykaz co do uskutecznionej wpłaty 30 pct. na kapitał akcyjny w sumie 20 milionów złotych (2 miliony funt. sztr.), tenże był wezwany przez c. k. ministeryum finansów, aby podał do sądu handlowego o zaprotokołowanie firmy stowarzyszenia, a zatem upoważniony do otwarcia instytutu.)

## Część nieurzędowa.

*Lwów, 8. stycznia.*

Jego Excel. minister stanu p. *Schmerling* spodziewany był dopiero przedwczoraj wieczorem z powrotem w Wiedniu.

*Z Paryża* donoszą, że ostatniemi dniami odbywała się żwawa wymiana depesz między gabinetami w Wiedniu i w Paryżu z powodu agitacyi włoskiej partyi czynu. Pan Drouin de Lhuys zapewniał c. k. ambasadora, że podług przekonania rządu francuzkiego nie ma Wiktor Emanuel nic wspólnego z zabiegami stronnictwa Garibaldego, a oprócz tego oświadczył margrabiemu Venosa, że na rząd turyński spadnie odpowiedzialność za każdy krok partyi ruchu.

Co do *angielskiego projektu konferencyi* miał lord Cowley doręczyć p. Druin de Lhuys notę, w której wzywa usilnie rząd francuzki, azeby spólnie z Anglią starał się wszelkiemi siłami załatwić w drodze pokoju spór duńsko-niemiecki. Z innej zaś strony zapewniają, że Drouin de Lhuys odmówił imieniem Cesarza stanowczo udziału w konferencyi dla jednej tylko sprawy.

Dzisiejsza poczta telegraficzna ogranicza się jedynie na wiadomościach z Księstw nadelbiańskich i z Danii. Podług wiadomości otrzymanych w Hamburgu z Kopenhagi z 5. b. m. składał Książę Karol Glücksburgski z całą formalnością hołd swemu bratu, Królowi Chrystyanowi, jako Królowi Danii i Księciu Szleswik-Holsztyńskiemu. — *Z Kiel* donoszą, że Duńczycy nałożyli na południowowschodnie dystrykta Szleswiku ogromne rekwizycye, mianowicie dostarczenie 300 dwukonnych wozów i 3 milionów funtów słomy do Szleswiku; a telegram z *Altony* z 6go b. m. zapewnia, że za kilka dni ogłosi rząd duński w Szleswiku i na wyspie Alseu stan wojenny, a potem zamknie zupełnie komunikacyę z Holsztynem. Działa oczekiwane ze Szwecyi dla uzbrojenia Danewirku nadeszły już.

Co do składu nowego gabinetu *duńskiego* nic ma do tej chwili jeszcze żadnych bliższych szczegółów. To pewne tylko, że na czele ministerstwa stanął biskup *Monrad*, a nadto donosi *Gazeta Flensburska*, że starosta krajowy. v. *Krogh* mianowany został ministrem dla Szleswiku i udał się już na swoje stanowisko do Kopenhagi. Dotąd jednak niedało jeszcze nowe ministeryum duńskie żadnego znaku życia, i duńsko-szleswicka ustawa zasadnicza z 18. listopada istnieje zatem faktycznie i prawnie. Dotąd też nieoświadczył się żaden dziennik za nowym gabinetem, a *Faedrelandet* i *Dagbladet* wystąpili nawet przeciw niemu, ale oczekują jeszcze jego czynów. Królowi nie towarzyszył do Szleswiku żaden minister; Monrad odprowadzał go tylko do Korfor, a Quaade pozostał w Kopenhadze.

## Monarchia Austryacka

Z **Krakowa** donoszą *Jener. Kor.* pod dniem 30go z. m. co następuje: Przy samym końcu roku bieżącego aresztowano u nas znowu kilka politycznie podejrzanych osób, które to aresztacye uważane są za dotkliwy cios dla tajnych stronników powstania polskiego. Mianowicie miano tym razem, jak mnie zapewniają z wiarogodnego źródła, nie tylko aresztować kilku najczynniejszych ajentów Mierosławskiego i jego partyi, ale oraz znaleźć przy uwięzionych nader ważne papiery, które nie pozostawiają już żadnej wątpliwości co do planów i zamiarów, jakie partya czerwonych, stojąca teraz podług wszelkiego prawdopodobieństwa u stera powstania polskiego układa na przyszłą wiosnę. Jeden z dokumentów skonfiskowanych przy tej sposobności zawiera dokładny plan rewolucyjnej organizacyi Galicyi, jaką partya czerwonych zamierzyła i podług wszelkiego prawdopodobieństwa w części już przeprowadziła.

Z tych dokumentów okazuje się charakterystyczna różnica między postępowaniem dotychczasowych szefów powstania a planami partyi czerwonych. Kiedy stronnictwo białe czyli arystokratyczne organizując z góry nadół usiłowało z rządu centralnego w Warszawie rozszerzać powoli sieć swoich związków na prowincye, i po największej części wybierało właścicieli dóbr na swoich ajentów i pełnomocników, okazuje się przeciwnie demokratyczny charakter czerwonych w tem, że przy swojej w Galicyi projektowanej organizacyi tajnej władzy, usiłowali przedewszystkiem pociągnąć za sobą masę ludu, i z niej a w szczególności z duchowieństwa wiejskiego, mieszczaństwa małych miast i ze stanu rzemieślniczego utworzyć podstawę swojej organizacyi. Utworzenie tak zwanych straży narodowych i stowarzyszeń rzemieślników było jak się zdaje pierwszym celem tajemnej agitacyi.

Masa ludności, o ile jest zdolną do broni i dałaby się pozyskać dla sprawy, miała być wcielona do straży narodowej, która związana straszliwą przysięgą miała w stosownej chwili tworzyć pospolite ruszenie. Tak w rzeczonym planie organizacyi miało być już wskazane formowanie pojedyńczych kadrów, a nawet zapowiedziano już ustawienie trzech ruchomych kolumn jazdy, których zadaniem miało być rabowanie pewnych kas publicznych, jako operacya finansowa potrzebna do utrzymania powstania.

Że zresztą ta partya przy pokonywania swoich przeciwników nie wzdryga się przed skrytobójstwem i rusztowaniem i wszelki opór zdecydowana jest przełamywać bezwzględnym teroryzmem, na to podają niektóre ustępy znalezionych dokumentów niezaprzeczone dowody.

Ciekawi jesteśmy słyszeć, co w obec tych dokumentów, posiadanych w oryginale, powiedzą ci, którzy utrzymują, że zabiegi i agitacye uwijających się w Galicyi ajentów nie są wcale wymierzone przeciw bezpieczeństwu państwa austryackiego, kiedy zamiar wywołania w samej Galicyi zbrojnego powstania nie da się już dłużej zaprzeczać. Wszelako widownia tych knowań nie miała się ograniczać na samą Galicyę, owszem w projekcie organizacyi jest także mowa o utworzeniu osobnej bandy gerylów, której przeznaczeniem ma być utworzenie i utrzymywanie komunikacyi z Węgrami przez Karpaty. Czyż w obec takich środków nie dałyby się zawsze jeszcze usprawiedliwić surowsze rozporządzenia rządu ku utrzymaniu spokoju publicznego w Galicyi? Zdaje nam się, że w tym względzie dadzą się zwolna przekonać i niewierni.

**Wiedeń**, 6. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Ces. Mość będzie jutro udzielał audyencye. Deputacya gminnego wydziału obwodu berneńskiego udała się dnia 2go b. m. do Wiednia; gdzie zabawi przez kilka dni. Słychać, że deputacya, do której należy także Dr. Linhard, zwróci się najprzód do Jego Excel. ministra Lassera.

*(Posiedzenie izby panów z 5. stycznia.)*

Zaczęło się posiedzenie po godzinie 11tej. Na ławie ministrów zasiedli Ich EE. pp. *Rechberg*, *Mecsery*, *Lasser*, *Plener*, *Burger*, *Hein*, *baron Mertens i baron Reichenstein*.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do dalszej debaty nad budżetem. Z kolei nastąpił *budżet ministerstwa stanu*. Komisya

finansowa zaproponowała odmazać sumę 143.500 zł., którą wotowała izba deputowanych na polepszenie płac konceptowym urzędnikom sądowym, wychodząc z tego stanowiska, że podobne postanowienia mogą być uchwalone tylko na podstawie projektów do ustaw.

Przeciw temu wnioskowi zabierał głos baron *Krauss* jako weteran zawodu sędziowskiego i proponował, ażeby izba tej sumy nieodmazywała, lecz raczej ją uchwaliła, powołuje się na oświadczenie ministra stanu przy podobnej sposobności: „że gdzie idzie o zaradzenie powszechnemu nieszczęściu, tam nie należy pytać się o kompetencyę.“ Wniosek ten poparło kilku członków.

Hrabia *Leon Thun* był przeciwnego zdania. Uznaje on wprawdzie, że położenie urzędników sądowych jest smutne, ale zaradzić temu może najskuteczniej uproszczeniem administracyi, umniejszeniem urzędników i stosowną organizacyą sądownictwa, nie zaś obciążaniem budżetu nowemi ciężarami.

Po nim zabierał głos J. E. minister *Lasser* i przedstawiwszy, że rząd od samego początku sprzeciwiał się projektowi udzielania zapomogi tylko urzędnikom sądowym, gdyż i wszyscy inni urzędnicy zasługują na podobne uwzględnienie, co jednak może nastąpić tylko za inicyatywą rządu w drodze konstytucyjnej, oświadczył się w końcu za wnioskiem komisyi finansowej. Przy głosowaniu upadł wniosek barona *Kraussa*, a wniosek komisyi przyjęty został większością głosów.

Druga pozycya tego budżetu względem zakładów karnych „przyjęta została również podług wniosku komisyi“ a zgodnie z uchwałą izby deputowanych.

Posiedzenie skończyło się o godzinie $2^3/_4$ w południe.

## Niemcy.

*(Sprawa szlezwicko-holsztyńska.)* W kwestyi szleswicko-holsztyńskiej *Jen. Kor. austr.* zamieściła artykuł następujący:

„Austrya występując wspólnie z Prusami w sejmie związkowym z wnioskiem ewentualnego obsadzenia Szleswiku, wiedziała dobrze o tem, iż sytuacya, która się ztąd wywiąże, do wojny europejskiej doprowadzić może. Nie wahała się jednak wziąść inicyatywę, kroku tak wielkie znaczenie mającego, ponieważ zdecydowana jest strzedz praw całych Niemiec; przez inkorporacyę Szleswiku w monarchyę duńską nadwerężonych, bez względu na niebezpieczeństwo wyniknąć ztąd mogące; nie wahała się podporządkować interesom związkowym wszelkie inne względy. Tem bardziej więc Austrya starać się o to musi, ażeby znaczenie i myśl proponowanego środka nie zostały zwichnięte. Zajęcie Szleswiku ma mieć na celu zmuszenia Danii do szanowania praw Niemiec, a zatem do zabezpieczenia Szleswikowi samoistnej egzystencyi w związku z Danią. Zajęcie miało być środkiem do sprawiedliwego załatwienia kwestyi konstytucyjnej, nie dotykając wcale kwestyi sukcesyi. Zajęcie Szleswiku nie miało kwestyi tej przesądzać, tak jak jej nie przesądzała egzekucya związkowa w Holsztynie. Pytanie kto w przyszłości w Księstwach panować będzie, nie miało w żadnym razie z góry być dotknięte, ani na drodze prawa, ani na drodze faktu.“

„Taka jest myśl wniosku austryacko-pruskiego, i w takiem to przypuszczeniu wniosek ten związkowi złożony został. Nie można jednak zapoznać, iż ostatnie wypadki w Holsztynie stan rzeczy zwichnęły. Książę Fryderyk Augustenburgski wydaje w Kielu proklamacye do *„swoich poddanych“*, przyjmuje deputacye i korporacye Szleswiku i Holsztynu, przyjmuje hołdy i urządza sobie już organizm przyszłego rządu, wszystko to zaś nie jest ani prostem używaniem *„prawa zamieszkania“*, ani dziełem *„prywatnego życia.“* Wielka część dzienników niemieckich przyklaskują takowemu postępowaniu i zapowiada, iż wkrótce zarząd *„komisarzy związkowych w Holsztynie“* bez żadnego hałasu zrobi miejsce *„rządowi panującemu.“* Jest to zupełnem wywróceniem uchwały związkowej z dnia 7. grudnia p. r. Nie idzie tu już o pytanie, czyli zapatrywanie się większości lub mniejszości w związku przeważać ma, to już idzie poza votum mniejszości i większości. Na tej drodze prześcignione już jest stanowisko zajęcia lub egzekucyi; kwestya prawa ustępuje tu przed siłą i kwestya sukcesyi zostaje de facto zadecydowaną, zanim związek rozebrać i rozstrzydz ją mógł.“

„Takowy postęp wypadków musi słusznie zatrważać tych, co pragną, ażeby sprawa Księstw załatwiona została na drodze odpowiedniej narodowym interesom Niemiec. Droga prawa na teraz opuszczona została, otwarto zaś na ścieżaj drzwi interwencyi zagranicznej. I dzieje się to właśnie w czasie, w którym związek uchwalić i przeprowadzić ma środki względem *„Szleswiku.“* Szleswik leży poza obrębem związku, nie można zaś puścić w niepamięć, iż artykuł 35. traktatu wiedeńskiego dozwala związkowi prawo prowadzenia wojny jedynie *„dla obrony“* własnego terytoryum, i terytoryum członków związkowych. Zajęcie Szleswiku przez wojska związkowe, obok zainstalowania się księcia Augustenburgskiego, jako panującego de facto w Holsztynie, a jako pretendenta do Szleswiku, zajęcie takowe byłoby *„wojną zaczepną“* i zdobyciem terytoryum obcego do związku nie należącego, i to nawet na korzyść nie istotnego lecz tylko domniemanego członka związku.“

„Zamieściliśmy powyższe uwagi, nie wyciągając z nich na teraz żadnej konkluzyi, krom tej, iż ostatnim zwrotem rzeczy porządkowy ich rozwój i akcya wielkich mocarstw niemieckich znacznie są utrudnione. Z wielu stron i to z powodów chętnie to przyznajemy, czysto patryotycznych wyjawiono zdanie, iż dla pomyślnego załatwienia sprawy szleswicko-holsztyńskiej wypada zostawić wolne ręce państwom pośrednim, nie przeszkadzając ich działaniu.“

„Postawimy się na chwilę i na tem stanowisku; przyznamy, iż siły wojskowe państw pośrednich i pomniejszych niemieckich są wystarczające ku sprowadzeniu w Szleswiku i Holsztynie decyzyi zadowalniającej najśmielsze życzenia ludu niemieckiego. Lecz cóż potem nastąpi? Czyż można mieć nadzieję, iż zagranica widząc Niemcy całe nad Elbą i Eiderą zajęte, nie skorzysta z tej sposobności dla wystąpienia z zbrojną dywersyą? Czyż państwa pośrednie będą miały siłę do odparcia takich zaczepek, zaczepek skierowanych na całość i niepodległość terytoryum niezawodnie do związku niemieckiego należącego? Wątpić o tem można. Wielkie mocarstwa musiałyby wziąść na siebie zadanie obrony związku niemieckiego przeciwko niebezpieczeństwu zatargów europejskich i byłoby to czystem łudzeniem się mniemać, iż państwa pośrednie mają dość siły do zwalczenia Danii i ewentualnych jej sprzymierzeńców. Uwagi te powinnyby się nasunąć roztropnym przyjacielom ludu niemieckiego; na postawę i postępowanie Austryi, nie mogą one być bez wpływu.“

## Królestwo Polskie.

**Warszawa**, 5. stycznia. *(Stan rzeczy w Królestwie. — Rozporządzenia namiestnika Królestwa względem sekwestru majątków i kontrybucyi. — Ukaz cesarski względem opłaty klasyjnej i rzeziowej. — Odkrycie tajnych druków i pras. — Sprostowanie pogłosek względem poboru do wojska. — Wiadomości z prowincyi.)* *Dzien. pow.* z 2. b. m. podaje następujący obraz teraźniejszego stanu rzeczy w Królestwie Polskiem:

Rubryka nasza „z prowincyi“, ciągle jeszcze przedstawia smutny obraz kraju, niepokojonego przez bandy powstańców; lecz ciemne jej barwy zaczynają blednąć. Bandy są albo pobite i rozprószone, albo też same się rozeszły, porzucone przez dowódców; w niektórych tylko miejscach gubernii Lubelskiej i Radomskiej trzymają się jeszcze, ale już są zdezorganizowane, ukrywają się w lasach przed pogonią naszych wojsk, lub przebiegają z miejsca na miejsce i przybliżają się ku granicy Galicyi, szukając tam ocalenia. Był czas, mianowicie w lecie, kiedy ogólna ich liczba dochodziła do 30.000 ludzi; teraz nie naliczy się już i trzech tysięcy, rozdrobnionych na małe bandy od 10 do 20 ludzi; które najeżdżają na bezbronne wsie, grabią poczty i oddają się łupiestwu, osłaniając się nazwą powstańców, oswobodzicieli ojczyzny „wolnej, całej, niepodległej Polski, Litwy i Rusi“, jak głosi to rząd podziemny w swych proklamacyach z 15go grudnia, jak ogłaszają drukowane jego organy galicyjsko-poznańskie, londyński *Głos wolny* i cała masa zagranicznej agitacyjnej prasy. Wszystkie one na wyścigi bałamucą łatwowierną publiczność, przedstawiając, jak naprzykład *Chwila*, świetną armię polską, podzieloną na cztery korpusy pod dowództwem jenerała Kruka, jenerała Bosaka, pułkownika Skały i jeszcze jakiegoś anonima, armię, która wszelako kryje się po lasach, w której korpus naprzykład Bosaka, przed rozbiciem go w lasach Świętokrzyskich składał się z 210 ludzi. W obec takiej armii, zapewniają, iż nie zdołamy złamać powstania; jeżeli zaś cokolwiek ono przycichło, to zima przeminie, a wiosną znów go odżywi i walka zawrze silniej niż poprzednio, tak że dla wojsk naszych będzie to nowy Kaukaz, ze wszelkiemi szansami długiej wojny. Niechże i tak będzie; ale czy wiedzą oni, co na to rzekną wojskowi. Niech będzie nowy Kaukaz, powiedzą oni; zdobyliśmy stary, będziemy zdobywać nowy; — będziemy się bili, to dla nas będzie wprawą w sztuce wojennej, — czem dłużej, tem lepiej. Tak, w ten sposób mogą przemawiać, i nic w tem dziwnego — wojna jest ich rzemiosłem. Ale ludzie spokojni, cały kraj zrujnowany, obryzgany krwią, czy może przyklaskiwać dzikim krzykom podziemnego rządu, którego przewodniczący członkowie zostali pochwytani w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, który sam nie wie gdzie ma sobie uwić gniazdo, którego widzialni członkowie Czartoryjski i Mierosławski doznają wdali gościnności obcych krajów, żeby tam szarpać się wzajemnie, a ztąd wysysać żywotne soki narodu dla urzeczywistnienia krwiożerczych swych zamiarów schańbionych sztyletem i trucizną. A czy wiedzą nieproszeni cywilizatorowie jaki plon zebrali z kwiatu ludności? Z szeregów wojsk naszych ubyło w zabitych i ranionych 3200 ludzi; cyfra ta oznaczona jest przez surową kontrolę prowadzoną w każdej dobrze uorganizowanej armii; ile zaś ubyło ze strony przeciwnej, nie wiedzą bez wątpienia i sami cywilizatorowie. Oznaczając ją na 28.400 ludzi sądzimy, że podajemy ją niższą od rzeczywistej nie mówiąc o 6295 ujętych do niewoli z placu boju. W istocie lud jest bardzo cierpliwy, ale też i czara jego cierpliwości już została przepełnioną.

Nie, lud już im nie wierzy; nie uwierzy, aby w chwili kiedy cała Europa wyrzekła się zbrojnej i dyplomatycznej interwencyi, jakiś niewidzialny rząd, lub tajemna organizacya — nazywajcie jak się wam spodoba, — mógł zmusić, już nie samą Rosyę, a jeszcze dwa silne mocarstwa, — ponieważ domaga się Galicyi i Poznańskiego, — do przywrócenia Rzeczypospolitej, powołania do życia tego co umarło i zostało pogrzebane z woli Opatrzności i siły wypadków, niszczących wszystkie ludzkie rachuby. Historya ma swą Nemezys; naród rozumniejszy jest od swych podziemnych cywilizatorów.

I w istocie rubryka nasza „z prowincyi“ powoli oczyszcza się od krwawych scen, łupiestw i rozbojów. Nie liczne bandy,

wstrząsane wewnętrznemi sporami, w rodzaju tych, jakie dają się spostrzegać w „opowiadaniu uciekiniera“, podobnemi do starodawnych kłótni, zawiści i plotek konfederatów, tają i rozpływają się. Istni bandyci ratują się ucieczką; zabrani przemocą powracają do domów składając broń i ponawiając przysięgę na wierność. Tak, z najświeższych wypadków, wspomnimy nawiasowo o zaszłym w Węgrowie: tam d. 8. (20.) zeszłego miesiąca, w kościele katedralnym, przy licznem zebraniu ludu i w obec władz miejscowych, od 53 włościan, dobrowolnie stawiających się z band powstańczych, odebrana została przysięga przez księdza proboszcza, który przy tej sposobności powiedział im krótką naukę o znaczeniu i ważności przysięgi.

Tchórzliwi, zahukani teroryzmem noża i postronka, jeszcze poglądają na siebie wzajemnie; ale odważniejsi wznoszą już głos i wyrażają swe poddanie się w adresach, które rząd dotychczas przyjmuje milczaco, na rachunek należnego mu obowiązku pokory i żalu. Żeby nie uroczyć, a już ze dwa tygodnie nie słychać, aby gdziekolwiek w lesie znaleziono ciało powieszonego lub zamęczonego człowieka, i liczba nieszczęsnych ofiar stanęła jakoś na 918, cyfrze strasznej, ale dałby Bóg aby ostatniej, żebyśmy mogli przechodząc ze starego roku do nowego, wyrzucić zupełnie z tej rubryki żałośny nekrolog.

*Dzien. pow.* z 5. b. m. ogłasza trzy rozporządzenia namiestnika Królestwa do Rady administracyjnej, z których pierwsze zarządza rozciągnięcie sekwestru na majątek ruchomy i nieruchomy takich osób, które przyjęły czynny udział w zaburzeniach; drugie podwyższa o 1% kary naznaczone na ociągających się z opłatą podatków, a trzecie nakłada kontrybucyę na rzymsko-katolickie duchowieństwo w Królestwie.

Ten sam dziennik zawiera także ukaz cesarski do Rady administracyjnej Królestwa względem przedłużenia poboru opłat klasycznych i rzeziowych od starozakonnych na rok 1864.

W tych dniach, pisze *Dzien. Powsz.*, mianowicie w sam dzień Nowego Roku, policyja odbyła rewizye wieczorem, w dwóch miejscach, na Dzielnej i na Mostowej ulicy. Na Dzielnej ulicy w domu pod Nr. 2373, naprzeciw domu badań, w jednym z pokoi mieszkania amnestyowanego polskiego wychodźcy, który powrócił z zagranicy, Józefa Napiórkowskiego, znaleziono mnóstwo czcionek i innych przyborów drukarskich, lecz bez prasy, przyczem znaleziono i rękopisma na brudno odezwy podziemnego rządu, rozkazu dziennego do wojsk narodowych wydziału wojny tegoż rządu i inne papiery rewolucyjne. Na ulicy Mostowej, rewizyja była odbyta w nowym, jeszcze nieukończonym domu pod Nr. 227, przyczem musiano wyłamać 11 drzwi, w skutku czego w jednem z mieszkań na 2-m piętrze znaleziono wielką prasę drukarską z zupełną kasztą pisma polskiego, wielki zapas czcionek i około 800 egzemplarzy, tylko co odbitych wspomnionych rękopismów. Odezwa datowana jest pod 1-m stycznia 1864 roku i nie przedstawia nic takiego, coby już nie było stokrotnie wypowiedziane w podobnych plakatach i w galicyjsko-poznańskich polskich dziennikach; wzywa wszystkich zdrowych ludzi, nie mniej 18-tu lat wieku mających, do dalszego prowadzenia walki, szczególniej w zimie, kiedy rosyanom trudno ciągnąć za sobą armaty i celnie strzelać z karabinów, jak ręce im pomarzną. Rozkaz datowany pod 11-m grudnia n. s., zawiera w sobie różne rozporządzenia i mianowania znanych nam z dziennikarskich opisów dowódców, którzy albo uciekli za granicę, albo jeszcze trzymają się z nielicznemi bandami w guberniach Lubelskiej i Radomskiej; okazuje się z niego pomiędzy innemi, że Taczanowski i Doliński za rozbicie powierzonych im band, byli sądzeni przez sad wojenny, lecz usprawiedliwili się; że Iłłasko także usprawiedliwił się; że Wawer i Skowroński oddani zostali pod sąd wojenny, pierwszy za samowolne wydalenie się za granicę, a drugi za zmarnowanie swego oddziału; że Iskra i Sawicki ukarani zostali śmiercią, pierwszy za liczne nadużycia, a drugi za zmarnowanie funduszów; że Sienkiewicz za niesubordynacyę pozbawiony został wszelkich praw politycznych i wygnany z kraju; a Zagraczki i Aladar-Novelli, pierwszy za niesubordynacyę okazaną Krukowi, a ostatni za opuszczenie oddziału w stanowczej chwili, pozbawieni zostali prawa służenia w wojsku polskiem.

W tym samym Dzienniku czytamy: W celu zbicia pogłosek rozpuszczonych przez dzienniki agitacyjne, jakoby w Królestwie miał być pobór do wojska, podajemy treść rozkazu dziennego do wojsk w Królestwie Polskiem z dnia 5. (17.) grudnia 1863 roku N. 350 — następująca:

Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył wszystkich bez wyjątku nieograniczenie i czasowo urlopowanych niższych stopni znajdujących się jeszcze w Królestwie Polskiem, natychmiast powołać do czynnej służby pod broń w jakiej służyli.

Ludzi tych w liczbie 2543 polecono zebrać na punktach zbornych w Warszawie, Suwałkach, Radomiu i Lublinie, celem wysłania gdzie należy.

Tymczasem z doniesienia otrzymanego od dowódzcy 10 okręgu straży wewnętrznej okazuje się, że oprócz tych ludzi znajduje się jeszcze w Królestwie Polskiem.

*a)* Wezwanych do służby na mocy poprzednich rozporządzeń, a dotąd z powodu różnych wypadków nie przybyłych . 1169

*b)* uwolnionych z wojsk armii Kaukazkiej na mocy oddzielnej ustawy na roczny urlop . . . . . . . . . . 31

*c)* uwolnionych z powodu niezdolności na zasadzie art. II. na urlop długotrwały dla poprawienia zdrowia . 1376

W skutek czego wydano rozporządzenie iżby za pośrednictwem władz wojskowych i cywilnych, wzmiankowani ludzie dostawieni byli do punktów zbornych.

Nakoniec podaje jeszcze *Dzien. Pow.* następujące wiadomości z prowincyi: Wiadomości otrzymane w prost z Królestwa Polskiego przez *Gazetę Moskiewską* donoszą jak najwyraźniej, że władze rosyjskie bynajmniej nie wpływają na adresa skruchy i wierności które się w tej chwili podpisują w Królestwie, ale że przeciwnie władze te nie robią nadziei podpisującym takowe, że ich adresa będą przyjęte i przedstawione Najjaśniejszemu Panu.

Donoszono niedawno o ujęciu w okolicach miasteczka Sokoła (pow. Łomżyńskim) żandarma wieszającego Jana Konopki, który powiesił dziesięć osób za ich przywiązanie do prawego rządu; 29. listopada, na Konopce został wykonany wyrok śmierci w Sokole. Wszyscy mieszkańcy tego miasteczka wyszli z chlebem i solą na spotkanie wojsk, które miały wziąć udział w egzekucyi, okazując tym sposobem swoją radość i wdzięczność za oswobodzenie ich od tego potworu.

*Z Krasnegostawu.* We wsi Paszkowicach wykryto bardzo ważne papiery należące do niewyśledzonego dotąd ajenta komitetu powstańczego; pomiędzy papierami temi znajduje się, tak zwany klucz czyli abecadło do czytania umówionego pisma.

*Z Siedlec.* W dniu 8. (20.) grudnia r. z. odbył się akt wykonania przysięgi przez 53 włościan, którzy dobrowolnie powrócili z band. Z powodu tej okoliczności proboszcz w obecności władz miejscowych przemówił krótko o znaczeniu i ważności przysięgi. Poczem wościanie odesłani zostali do miejsc stałego swego zamieszkania.

*Z Bialskiego.* W dniu 8. (20.) grudnia r. z. w niedzielę, odbyła się uroczysta ceremonia konsekracyi J. ks. Łubieńskiego na biskupa dyecezyi Augustowskiej. Ceremonii tej dopełnił w kościele katedralnym dyecezyi podlaskiej w Janowie J. ks. biskup miejscowy Benjamin Szymański w asystencyi biskupów Twarowskiego, Baranowskiego, duchowieństwa i licznie zgromadzonego ludu.

*Z guberni Warszawskiej.* Naczelnik wojenny oddziału Kaliskiego (do którego należą powiaty: Kaliski, Koniński, Sieradzki, Łęczycki i Wieluński) donosi, że w tej części gubernii Warszawskiej zupełnie band nie ma, lecz miejscami napotykają się tylko żandarmi-wieszający w gromadkach od 10 do 20 ludzi. Mnóstwo powstańców stawia się do miejsc zamieszkania, prosząc o przebaczenie i opiekę. Wielu włościan objawiło gotowość bronienia się własnemi siłami przeciwko napaści powstańców, byleby im tylko dano broń. We wszystkich wyż rzeczonych powiatach, wydano rozporządzenie względem urządzenia straży wiejskiej: w powiecie zaś Wieluńskim straż taka prawie już zupełnie uorganizowaną została.

## Kronika.

(Czwarta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku 1864.) Pp.: Jego Excel. hr. Alexander Mensdorff Pouilly, c. k. Namiestnik 20 zl., Karol Mosch, c. k. wiceprezes namiestnictwa 5 zł., Summer 2 zł., Schmid 1 zł., Strański 1 zł., Filip Zaleski 5 zł., Olszewski 1 zł., Loebl 1 zł., Podsoński 1 zł., Słoński 1 zł., N. N. 50 c., Wojciech Maniecki 1 zł., E. B. 30 c., Grimm 40 c., Sułkowska 1 zł., Dr. Orzechowicz 1 zł., Czajkowska 1 zł., Köhler 1 zł., Jaroszyńska 1 zł., Bąkowska 1 zł., Ignac Duffek 2 zł., Felix Głowacki 5 zł., Janiszewski 2 zł., Piekarski 1 zł., M. R. 1 zł., Królikowski 1 zł., Komarnicka 1 zł., Koczerkiewicz 1 zł., Louise Pfaff 1 zł., Friedrich Schubuth 2 zł., J. Udler 2 zł., Stahl 1 zł., Malz 40 c., Chołoniewska 1 zł., Zabielska 1 zł., Moritz Kolischer 1 zł., Heinrich Gruder 50 c., Boruch Kohn 50 c., Födransberg 60 c., Baranowicz 50 c., Dr. Mor 1 zł., Pokorna 50 c., Poglies 1 zł., Wincenz Kühn 1 zł., Dr. Małecki 1 zł., Strzelecki 1 zł., Chliński 1 zł., Żółkiewski 50 c., Dr. Spausta 1 zł., Iwanicki 30 c., Paszkowski 50 c., A. Mł. 5 zł., Dabska 2 zł., hr. Dzieduszycka 1 zł., Dr. Gembarzewski 2 zł., Honczik 1 zł., Majer 1 zł., Paulina 10 c., Dr. Lemoch 1 zł., Seemann 20 c., Dąbski 1 zł., Blank 50 c., A. O. Mises 2 zł., M. Dubs 2 zł., Remer 1 zł., Szawłowski 1 zł., hr. Badeni 1 zł., Kuczkiewicz 1 zł., Leopold Rollender 1 zł., Goldmann 1 zł., Moeser 1 zł., Baronowa Heidel 1 zł., Postępski 1 zł., Jakób Baracz et Schubert 2 zł., Jo. Breuer 1 zł., Lewicka 1 zł., Belland 1 zł., Józef Nikorowicz 2 zł., Joachim Łaurowski 1 zł., Dulęba 1 zł., prof. Straski 1 zł., Joh. Klein 1 zł., J. W. 30 c., F. W. 30 c., N. N. 40 c., F. Schie 1 zł., Weigel 50 c., Skałkowski 50 c., Ludwig 50 c., Dr. Titus Lewakowski 2 zł., Iżewski 1 zł., Wasilewski 1 zł., Zabierzewski 30 c., Czanstkiewicz 1 zł., Krausowa 30 c., Lubaczewski 40 c., Czarnecka 1 zł., Opuchlak 50 c., Plust 50 c. suma 136 zł. 80 c.; do tego trzecia lista 200 zł. 15 c. w. a. i 1 rubel, razem 330 zł. 05 c. w. a. i 1 rubel.

— Donosiliśmy w swoim czasie, że na dniu 14. grudnia r. z. pokaleczył wściekły wilk w Pieczogórach, Horodłowicach i Ulhówku w obwodzie żółkiewskim 22 osób. Teraz dowiadujemy się, że z tych nieszczęśliwych ofiar umarło na dniu 4go b. m. po trzydniowych cierpieniach dwóch włościan z Ulhówka w medyczno-klinicznej szkole tutejszego głównego szpitalu. Użycie elektryczności sprawiło tylko na razie chwilowe umniejszenie wodowstrętu; poźniej zaś nie wywierała już ona żadnego wpływu na chorych.

(Rozprawy ostateczne.) Dn. 4. i 5. b. m. odbyły się w c. k. lwowskim sadzie krajowym rozprawy ostateczne, i za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej przez udział w powstaniu skazani zostali: Bronisław Waligórski ze Lwowa (walczył pod Zapałowiczem) 18 l. ob. łac. rękawicznik, już raz z tego powodu karany, na dwa miesiące więzienia; Michał Hołota z Siedlisk 24 l. ob. łac. służący na 14 dni więzienia, Alexander Prokopowicz ze Lwowa 17 l. ob. łac. terminator szewski, Gustaw Mochnacki z Załośca obw. Złoczowskiego

(walczył pod Komorowskim) 23 l. ob. łac. praktykant gospodarstwa, Amas Krulikowski z Medyki obw. Przemyskiego (walczył pod Wysockim) 18 l. ob. gr. k. uczeń szkół realnych, Wawrzyniec Kilian z Czyszek (walczył pod Komorowskim) 28 l. ob. łac. służący, każdy na 10 dni więzienia.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Wiedeń** 4. styczniu. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 568 wołów węgierskich, 565 galicyjskich i 811 krajowych. Z tego przedano na potrzebę miejscowa 1520 sztuk, na prowincyę 421 sztuk, po za obrębem targu 3 sztuk. i płacono za woła ważącego 450 do 680 ℔, 112 zł. 50 c. do 185 zł., za cetnar 25 zł. do 28 zł. 50 c.

**Bochnia,** 25. grudnia. Na naszym wczorajszym targu płacono mec pszenicy (85 ℔) 2 zł. 87 c.; żyta (75 ℔) 1 zł. 92 c.; jęczmienia (65 ℔) 1 zł. 87 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 93 c.; kartofli 60 c.

## Ostatnia poczta.

Frankfurt, 6. stycznia. Słychać, że Austrya i Prusy mają zamiar zaproponować, aby sejm związkowy wystąpił przeciw wydziałowi zgromadzenia deputowanych i komisyi kierującej jego sprawami. Do niektórych rządów miano wysłać noty, żądające energicznych kroków przeciw ruchowi rozszerzonemu w całych Niemczech.

Berlin, 5. stycznia. *Kreuzzeitung* donosi, że 13 dywizya otrzymała rozkaz niezwłocznego skoncentrowania się w obwodzie priegnickim. To ma być w związku z spodziewanemi dalszszemi krokami celem spiesznej okupacyi Szleswiku.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

Hotel George: PP. Budziński Miecz., z Pohorzec. — Zagórski Miecz., z Leszczyna. — Dębowski Zyg, z Rokietnicy. — Zamojski Szcz., z Przyłbic. — Kellermann Antoni, z Kanangi. — Orzechowski Ant., z Czort'owa.

Hotel europejski: Rużycki Hen., z Jarosławia. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Dwernicki Got, z Zawala. — Chrzanowski Leo, z Warszawy.

Hotel angielski: Kalvas Karol, c. k rotm., z Okocima. — Jasiński Fr., z Zahajpola.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. stycznia

PP. Hr. Łaczyński Hen., do Soroczka. — Świeżawski Alex., do Szczepiatyna. — Hr. Dzieduszycki Miecz, do Korniowa. — Baczyński Roman, do Polski. — Zurowcoff Mik., do Odessy. — Hoppen Mar, do Kozłowa. — Morawski Tym., do Sassowa.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 7. stycznia.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | ''' 330.53 | — 1.2 | 87.2 | półn.-zach. | sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł. | 331.10 | — 0.6 | 92.1 | wschodni | " | " |
| 10. god. wiecz. | 331.48 | — 3.5 | 87.6 | północny | " | |

W nocy śnieg 7'''.

## T E A T R.

*Dziś* teatr polski: „**Inwalidzi małżeństwa**", komedya w 3 aktach z francuzkiego. Po raz pierwszy.

*Jutro* teatr niemiecki: „**Nabuccodonozor**", wielka opera w 4 oddziałach. Na dochód spiewaka opery Fryderyka Kreci.

## Kurs lwowski.

Dnia 7. stycznia.

| | | gotówka zł. | gotówka c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 5 | 66 | 5 | 70 |
| Dukat cesarski | " " | 5 | 68 | 5 | 72 |
| Półimperyał zł. rosyjski | " " | 9 | 80 | 9 | 95 |
| Rubel srebrny rosyjski | " " | 1 | 85 | 1 | 88 |
| Talar pruski | " " | 1 | 79 | 1 | 81 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | " " | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 71 | 98 | 72 | 85 |
| " " " m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 75 | 57 | 76 | 46 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 71 | 28 | 72 | 03 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 79 | 55 | 80 | 30 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 196 | 67 | 198 | 67 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. stycznia.

| | zlr. | kr. |
|---|---|---|
| 5% Metaliki | 72 | 75 |
| 5% pożyczka narodowa | 80 | 15 |
| Losy z 1860 roku | 92 | 20 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 787 | — |
| " " kredytowego | 179 | 50 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów | 120 | — |
| Dukat pojedyńczy | 5 | 72 |
| Srebro | 119 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. stycznia.

### 1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

| A. Państwa. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| W austr. wal. po 5% | 68.— | 68.10 |
| " " bez kuponów zwrotny po 5% | 96.— | 96.25 |
| Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5% | 79 70 | 79 80 |
| od kwiet. do paźd. po 5% | 79.75 | 79.90 |
| Z r. 1851 ser. B. po 5% | —.— | —.— |
| Metaliki po 5% | 72.30 | 72.50 |
| Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% | 72.50 | 72 70 |
| dtto. po 4½% | 64.— | 64.25 |
| dtto. " 4% | 57.25 | 57.50 |
| dtto. " 3% | 43.— | 43.50 |
| dtto. " 2½% | 36.— | 37.50 |
| dtto. " 1% | 14.40 | 14.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy | 140.— | 140.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów | 136.— | 136 50 |
| Przez. do wyl. z r. 1854 | 90.50 | 91 — |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł. | 91 65 | 91.75 |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł. | 93 20 | 93 30 |
| Renty Como po 42 lir. aust. | 18.— | 18.50 |
| Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5% | 69.— | 70.— |
| " " " 4½% | 64.— | 64.50 |
| " " " 4% | 56 50 | 57.— |
| " " " 3½% | 50.— | 50.50 |
| Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3% | —.— | —.— |
| " " " 2½% | 58.50 | 59.50 |
| " " " 2¼% | 52.— | 53.— |
| " " " 2% | 47.— | 48.— |
| " " " 1¾% | 41.— | 42.— |
| dtto. z procent. za granicą " 5% | 71.50 | 72.— |
| " " " 4½% | 67.25 | 67.75 |
| " " " 4% | 60.— | 60.50 |

| B. Krajów koronnych. Obligacye indemn po 5% za 100 zł. | pien. | towar |
|---|---|---|
| Niższej Austryi | 87.50 | 88.— |
| Wyż. Aust. i Salcb. | 85.— | 85.25 |
| Czech | 90.— | 91.— |
| Morawii | 91.— | —.— |
| Szląska | 88.50 | 89.— |
| Styryi | 87.25 | 87.50 |
| Tyrolu | 91.— | —.— |
| Kar., Krainy i Wyb. | 87.— | 89.— |
| Węgier | 75.— | 75.50 |

| Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. | pien. | towar |
|---|---|---|
| Banatu Tem. | 72 75 | 73.25 |
| Kroacyi i Slawonii | 74 25 | 74.75 |
| Galicyi | 71 75 | 72.— |
| Siedmiogrodu | 71.90 | 72.25 |
| Bukowina | 71.— | 71.50 |
| Z klauzulą wylos. w r. 1867 | 72.50 | 72.75 |
| Lomb. wen. poż. z r. 1859 | 92 — | 93.— |
| Dług Tyrolu po 5% | —.— | —.— |
| " " " 4% | 58.50 | 59.— |
| " " " 3½% | —.— | —.— |
| Dług Salcburga " 3% | 58.50 | 59.— |
| " " " 2½% | —.— | —.— |
| Dług Krainy " 2% | 29.— | 30.— |
| " " " 1¾% | —.— | —.— |

### 2. Stan oblig. domestykaln.

| | pien. | towar |
|---|---|---|
| Po 3% za 100 zł. | 27.— | —.— |
| " 2½% " 100 " | 22.50 | —.— |
| " 2¼% " 100 " | 20.25 | —.— |
| " 2% " 100 " | 18.— | —.— |
| " 1¾% " 100 " | 15.50 | —.— |

### 3. Akcye.

(Za sztukę.)

| | pien. | towar |
|---|---|---|
| Banku narodowego | 783.— | 785.— |
| Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. | 178 60 | 178 80 |
| Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł. | 655.— | 658.— |
| Półn. kol. po 1000 zł. m. k. | 1713.— | 1715.— |
| Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. | 186 50 | 187 — |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw. | 137.25 | 137.75 |
| Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. | 126 — | 126 50 |
| Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty | 147.— | —.— |
| Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%) | 247 — | 248.— |
| Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw. | 197 50 | 198 — |
| Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. | —.— | 40.— |
| dtto II. emis. po 200zł. m. k. | 80.— | 85.— |
| Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k. | 685.— | 695.— |
| Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k. | 223.— | 226.— |
| Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw. | 195.— | 200.— |
| Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. | 130.— | 135.— |
| Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. | 427.— | 429.— |
| Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. | 230.— | 232.— |
| Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k. | 392.— | 394.— |
| Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a. | 430.— | 440.— |
| Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. | 255.— | 260.— |
| Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a. | 153.50 | 154.— |

### 4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

| | pien. | towar |
|---|---|---|
| Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5% | —.— | —.— |
| Banku narod. w m. k. 10let. " 1857 po 5% | 103.50 | 103.— |
| Banku narod. w m. k. przeznaczone do los. po 5% | 90.— | 90.50 |
| Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% | —.— | —.— |
| Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5% | 86 10 | 86.30 |
| Gal. Tow. kred. w w. a. po 4% | —.— | 72.50 |

### 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

| | pien. | towar |
|---|---|---|
| Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. | 97.50 | 98.— |
| detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. | 93.— | 93.50 |
| Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust. | 86.25 | 86.75 |
| Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. | 119.— | 119.50 |
| Kol. Lomb. wen. po 500 fr. | 121.— | 122.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 91.50 | 92.— |
| Kol. półn. po 100 zł. w. a. | 87.— | 87.50 |
| Kol. Glogn. po 100 zł. m. k. | 79.50 | 80.— |
| Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. | 95.— | 95.50 |
| Lloyda za 100 zł. | 88.50 | 89.— |
| Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł. | 97.50 | —.— |
| Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł. | 77.50 | 78.— |
| Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. | 99.— | 99.25 |

### 6. Losy.

| (za sztukę.) | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 136.70 | 136.90 |
| Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k. | 90.50 | 91.— |
| Poż. Trye. po 100 zł. m. k. | 112.— | 114.— |
| " " po 50 zł. m. k. | 50.— | 50.50 |
| Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. | 30.50 | 31.— |
| Esterhazego po 40 zł. m. k. | 94.— | 94.50 |
| Salma " 40 " " | 36.50 | 37.— |
| Palfiego " 40 " " | 33.75 | 34.25 |
| Clarego " 40 " " | 32.25 | 32.75 |
| St. Genois " 40 " " | 34.— | 34.25 |
| Windischgrätza 20 zł. " | 19.50 | 20.— |
| Waldsteina 20 " | 20.25 | 20.75 |
| Keglevicha 10 " | 16.— | 16.25 |

### Weksle.

(Na 3 miesiace.)

| | pien. | towar |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 zł. hol. | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 102.75 | 103 — |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Wrocław za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 zł. w. p.-n. | 102.75 | 103.— |
| Genua za 100 lir. piem. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 M. B. | 91.— | 91 25 |
| Lipsk za 100 tal. | —.— | —.— |
| Liwurna za 100 lir. tosk. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 120.20 | 120 40 |
| Lugdun za 100 fr. | —.— | —.— |
| Medyolan za 100 lir. wł. | —.— | —.— |
| Marsylia za 100 fr. | —.— | —.— |
| Paryż za 100 fr. | 47 60 | 47 65 |
| Praga za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Tryest za 100 zł. w. a | —.— | —.— |
| Wenecya za 100zł. w. a | —.— | —.— |

(31 dni po ukazaniu.)

| | pien. | towar |
|---|---|---|
| Bukareszt za 100 piast. woł. | —.— | —.— |
| Konstantynopol za 100 piast. tur. | | —.— |

### Kurs złota.

| | pien. | towar |
|---|---|---|
| Dukaty ces. men. | 5.75 | 5.77 |
| dtto. pełnej wagi | 5.75 | 5.77 |
| Korona | 16.55 | 16.60 |
| 20frankówka | 9 6 | 9.67 |
| Rosyjski imperyał | 9.90 | 9.95 |
| Talar związkowy | 1.80½ | 1 81½ |
| Srebro | 119.75 | 120.25 |

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

*Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*